

Sygnatura akt I C 546/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 21-03-2016 r.

Sąd Rejonowy w Krotoszynie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Górna-Szuława

Protokolant: p.o. stażysty Agnieszka Kopras

po rozpoznaniu w dniu 07-03-2016 r. w Krotoszynie

sprawy z powództwa J. R.

przeciwko (...) S.A. w W.

- zadośćuczynienia z tytułu uszkodzenia ciała lub uszczerbku na zdrowiu zasądzone na podstawie art. 445

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. R. kwotę 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 5.500,00 zł od dnia 25 lipca 2014 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 4.500,00 zł od dnia 11 lutego 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. R. kwotę 2.152,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt I C 546/15

UZASADNIENIE

Dnia 19 stycznia 2015 r. (data wpływu) powód J. R. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpił przeciwko (...) SA

z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 5.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 25 lipca 2015 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia. Nadto wniósł

o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda podał, że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, przyjmując na siebie odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez ruch pojazdu marki F. (...) nr rej. (...). W dniu 12 lutego 2014 r. kierujący przedmiotowym pojazdem T. S. spowodował kolizję drogową, w wyniku której uszkodzony został powód będący kierowcą samochodu marki P. (...) nr rej. (...). Sprawca kolizji w chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości 0,77 mg/l. Wjechał w tył pojazdu powoda, który w wyniku tego uderzył w słup energetyczny.

Na skutek zdarzenia powód doznał stłuczenia głowy z pourazowym bólem oraz zawrotami głowy, stłuczenia ze skręceniem odcinka szyjnego kręgosłupa z pourazowym bólem głowy, szyi

i ograniczeniami ruchomości powodującymi konieczność noszenia kołnierza ortopedycznego oraz pourazowego drętwienia kończyn górnych.

Powód wskazał, że w z uwagi na nasilające się dolegliwości bólowe następnego dnia po zdarzeniu zgłosił się do chirurga, który przeprowadził stosowną diagnostykę, w tym zlecił RTG kręgosłupa szyjnego i wdrożył odpowiednie leczenie. Zalecił stosowanie kołnierza ortopedycznego oraz leków przeciwbólowych. Powód został skierowany również na konsultację

z chirurgiem-ortopedą-traumatologiem, który przeprowadził odpowiednią diagnostykę i leczenie. W związku z wypadkiem u powoda ujawniły się również objawy stresu pourazowego, zaburzenia snu i wzrost napięcia nerwowego.

Do chwili obecnej odczuwa on silny stres związany

z prowadzeniem samochodu, jak również jazdą w charakterze pasażera.

Powód wskazał, że sprawca wypadku był ubezpieczony w zakresie umowy obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC w (...) SA, w związku z czym jego pełnomocnik pismem

z dnia 24 czerwca 2014 r. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. Zażądał kwoty 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 168,85 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił mu jedynie odszkodowanie

i odmówił wypłaty zadośćuczynienia. W uzasadnieniu swojej decyzji wskazał, że odniesione przez powoda obrażenia były nieznaczne. Ponadto pozwany przyjął 10% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody z uwagi na fakt, iż zatrzymał on pojazd w miejscu zakazu postoju. Powód podniósł również, że nie może być mowy o żadnym jego przyczynieniu się, gdyż wyłącznie winnym wypadku jest pijany kierowca pojazdu, który uderzył w tył jego samochodu. W ocenie powoda żądana w pozwie kwota jest w pełni uzasadniona, albowiem rozmiar ustalonego przez pozwanego zakresu uszczerbku była nieadekwatna do rozmiaru krzywd doznanych przez niego w związku z wypadkiem.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 lutego 2015 r. pozwany (...) SA w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu.

Pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia, jak i rozmiar doznanej przez niego szkody. Podniósł, że przyjął odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia drogowego i wypłacił już powodowi odszkodowanie z tytułu kosztów leczenia

w wysokości 168,85 zł. Wskazał, iż powód nie wykazał, by doznał obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia w związku z wypadkiem z dnia 12 lutego 2014 r., zaś samo uczestnictwo w wypadku nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania zgłoszonych roszczeń. Pozwany podniósł również, że powód przyczynił się do powstania szkody 10%, gdyż zatrzymał pojazd na zakazie zatrzymywania się i postoju.

Pismem procesowym z dnia 02 lutego 2016 r. pełnomocnik powoda rozszerzył żądanie pozwu, domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 5.500 zł od dnia 25 lipca 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.500 zł od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty. Odpis pisma procesowego powoda doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 10 lutego 2016 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 02 lutego 2014 r. w K. kierujący pojazdem marki F. (...) nr rej. (...) T. S. spowodował kolizję drogową, w wyniku której poszkodowany został powód będący kierowcą samochodu marki P. (...) nr rej. (...). Powód w chwili wykonywania skrętu poczuł, że samochód zaczął mu przerywać. Ujechał około 200 m, zatrzymał się, ale silnik pracował. Nie wysiadł z pojazdu, ani nie wyłączył silnika. Po około 15-20 sekundach zobaczył światło jednej lampy we wstecznym lusterku, a później poczuł uderzenie. Samochód powoda został przepchnięty przez F. około 10 m i uderzył w słup energetyczny, który zawisł na linii energetycznej. Autem z przeciwka jechało małżeństwo, które zatrzymało się i zabrało klucze kierowcy F.. Powód wyszedł z samochodu i zadzwonił po Policję. Funkcjonariusze przyjechali i sprawdzili trzeźwość obu kierowców. Sprawca kolizji w chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości 0,77 mg/l. Powód był trzeźwy i miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Kierowca F. został zabrany przez Policję do izby wytrzeźwień, zaś powód został ukarany mandatem karnym za zatrzymanie pojazdu na zakazie zatrzymywania się i postoju. Została wezwana pomoc drogowa, by zabrać samochody.

Na skutek uderzenia w tył pojazdu powoda odrzuciło do tyłu, a głową i rękami uderzył w zagłówek fotela. Na miejsce kolizji po powoda przyjechała jego żona. Na drugi dzień powód źle się poczuł. Bolała go głowa i kark, drętwiały mu ręce. Zgłosił się do chirurga, który zalecił mu noszenie kołnierza ortopedycznego i leki przeciwbólowe – tabletki i maści. Zlecił mu również RTG kręgosłupa. Powód został skierowany także na konsultację z chirurgiem-ortopedą- traumatologiem, który przeprowadził odpowiednią diagnostykę i leczenie. U chirurga powód się leczył przez około 1,5 miesiąca, zaś kołnierz nosił przez 2 tygodnie w sposób ciągły, a później sporadycznie. Chodził też na masaże. Nie brał zwolnienia lekarskiego, gdyż prowadzi własną działalność gospodarczą. Nie mógł bawić się z dziećmi, do chwili obecnej odczuwa lęk przed prowadzeniem samochodu, jak również jazdą w charakterze pasażera.

Przed wypadkiem powód leczył się z powodu bólu kręgosłupa lędźwiowego.

Dowód: oświadczenie k. 77 w aktach szkody, notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym k. 8, historia choroby k. 9-13, 132-135, zeznania świadka J. S. k. 75-76, zeznania powoda k. 70-71.

Samochód sprawcy wypadku był w dacie zdarzenia ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie.

(okoliczność bezsporna).

W wyniku przedmiotowego wypadku powód doznał stłuczenia głowy skutkującego okresowymi bólami głowy, wymagającymi stosowania sporadycznie leków przeciwbólowych oraz skrętnego urazu kręgosłupa szyjnego typu „smagnięcia biczem” z utrzymującą się do dnia badania przez biegłego lekarza sądowego bolesnością kręgosłupa szyjnego i drętwieniem obu kończyn górnych. Uraz wywołał długotrwały zespół bólowy kręgosłupa szyjnego, nasilony istniejącymi zmianami w kręgosłupie.

W związku z przebyłym urazem powód doznał 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu z powodu bólowego zespołu kręgosłupa szyjnego spowodowanego urazem typu „smagnięcie biczem”. Aktualnie przebyty uraz nie rzutuje na jego aktywność życiową. Dolegliwości bólowe po urazie były różnej intensywności od 5-6 w skali 1-10 do ich bardzo zauważalnego zmniejszenia po upływie 2-3 tygodni. Dodatkową dolegliwością było noszenie kołnierza ortopedycznego przez 14 dni. W związku z przebyłym urazem nie istnieje konieczność dalszego leczenia powoda. Powód wymagał sporadycznej pomocy osób trzecich przy zajęciach domowych związanych z wysiłkiem przez okres do 2-3 tygodni po wypadku. Rokowania co do stanu zdrowia powoda są dobre. Powód nie wymaga dalszego postępowania terapeutycznego. Powinien jednak podjąć leczenie w związku ze zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego, które nie pozostają w związku z przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 12 lutego 2014 r.

Dowód: opinia biegłego sądowego z dziedziny chirurgii k. 88-90.

Powód reprezentowany przez pełnomocnika pismem z dnia 17 czerwca 2014 r. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. Zgłoszenie wpłynęło do (...) SA w dniu 20 czerwca 2014 r. Zażądał kwoty 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 168,85 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił mu odszkodowanie i odmówił wypłaty zadośćuczynienia. W uzasadnieniu swojej decyzji wskazał, że odniesione przez powoda obrażenia były nieznaczne. Ponadto pozwany przyjął 10% stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody z uwagi na fakt, iż zatrzymał on pojazd w miejscu zakazu zatrzymywania się i postoju. Powód nie zgodził się z decyzją ubezpieczyciela i złożył odwołanie. W odpowiedzi pozwany ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko w sprawie.

Dowód: zgłoszenie szkody w aktach szkodowych 44-46 oraz k. 14-17 akt, decyzja k. 18-19, 25, odwołanie k. 20-24, opinia k. 40.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów w tym dokumentów, których wiarygodność i rzetelność sporządzenia nie budziła jego wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony, opinii biegłego sądowego z dziedziny chirurgii, zeznań świadka J. S. oraz zeznań powoda J. R..

Zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne, gdyż w sposób spójny, logiczny i rzeczowy przedstawił swój stan zdrowia psychicznego i fizycznego przed tuż po wypadku i obecnie. Pozwany ich nie zakwestionował (art. 230 kpc), nadto nie ujawniły się okoliczności rzutujące na ich wiarygodność. Za prawdziwe Sąd uznał również zeznania świadka J. S., gdyż były konsekwentne, logiczne i w pełni korespondowały z pozostałymi dowodami. Jako niewiarygodne Sąd uznał zeznania świadka T. S.. Były one niezgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, nadto na ich ocenę rzutowała okoliczność, że świadek ten był sprawcą przedmiotowego zdarzenia.

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233§1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 07 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd podzielił opinię biegłego z dziedziny chirurgii. Opinia ta, jako sporządzona zgodnie ze stanem wiedzy, przez fachowca w swojej dziedzinie jest rzeczowa, logiczna, pozbawiona wewnętrznych sprzeczności i oparta na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz badaniu powoda. Biegły w sposób kompleksowy i wyczerpujący sporządził żadaną opinią, a w szczególności określił procentowy długotrwały uszczerbek na zdrowiu powoda, jego obecny stan zdrowia oraz rokowania co do jego zdrowia na przyszłość. Nadto opinia ta nie była kwestionowana przez pełnomocników stron.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 415 kc kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Natomiast w myśl art. 822§1 kc przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający.

W przedmiotowej sprawie bezsporne jest, że pojazd, który spowodował wypadek komunikacyjny, wskutek którego powód został poszkodowany był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie, a ubezpieczyciel przejął na siebie odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie.

W myśl art. 444§1 zd. 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Nadto osobie poszkodowanej, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia przysługuje na podstawie art. 445§1 kc i 444§1 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, obejmujące rekompensatę za cierpienie fizyczne i psychiczne (tak. wyrok SA w Warszawie z dnia 30 lipca 1997 r., I ACr 450/96, Wokanda 1999/3/40). Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagradzać doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego (tak wyrok SN

z dnia 09 listopada 2007 r., V CSK 245/07, L.). Zadośćuczynienie jest zatem sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku

z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia, itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (tak wyrok SN z dnia 03 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepubl., a także wyrok SN

z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl.).

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Jednakże niewymierny w pełni charakter tej krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny Sądu.

Krzywda wynagradzana zadośćuczynieniem pieniężnym, uregulowanym w art. 445§1 kc, jest szkodą niemajątkową. Charakter takiej szkody decyduje o jej niewymierności. Przyznanego poszkodowanej zadośćuczynienia nie należy zatem traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak wyrok SN z dnia 09 lutego 2000 r., III CKN 582/98, niepubl., wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626).

Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Natężenie doznanych krzywd zależy od indywidualnych cech poszkodowanego. Dlatego okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia podobnie, jak kryteria ich oceny, powinny być rozważane indywidualnie wobec konkretnej osoby pokrzywdzonego. Każdy człowiek ma inny poziom odczuwania bólu, inny próg bólowy i to, co dla niektórych jest niewielką dolegliwością dla innych osób może być bólem nie do zniesienia. To co dla jednych jest tylko nieznaczną dolegliwością, dla innych może być cierpieniem uniemożliwiającym normalne funkcjonowanie. Odczuwanie bólu jest wartością niemierzalną

i każdy człowiek odczuwa ją w sposób indywidualny.

W świetle sporządzonej w toku postępowania opinii biegłego, którą Sąd w pełni podziela powód doznał 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu fizycznym. Długotrwałym uszczerbkiem jest takie naruszenie sprawności organizmu, które powoduje upośledzenie czynności organizmu na okres przekraczający 6 miesięcy, mogące ulec poprawie. Zaznaczyć przy tym należy, że definicja tego uszczerbku przewiduje jedynie możliwość powrotu do zdrowia, jednak nie daje takiej pewności. Tym samym nie można obecnie przesądzać, czy stan zdrowia powoda ulegnie zmianie, czy też nie.

Jednocześnie biegły wskazał, że obecny stan zdrowia powoda jest dobry, a proces leczenia zakończony. Przebyte przez powoda urazy w tym cierpienia natury fizycznej były dość znaczne ale trwały przez okres 2-3 tygodni. Po tym okresie dolegliwości bólowe zmniejszyły się, choć powód czasami odczuwa dolegliwości bólowe. W chwili obecnej powód nie wymaga leczenia specjalistycznego, a jego sprawność fizyczna nie jest zmniejszona, ani niczym ograniczona. Rokowania zdrowotne są dobre i nie należy spodziewać się w przyszłości innych dotąd nie ujawnionych następstw zdarzenia.

Sąd, mając na uwadze utrwaloną linię orzecznictwa w tej materii, uwzględnił rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki jak: rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich charakter, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego

i jego szanse na przyszłość, nie pomijając także tych obrażeń i związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, które nie wiązały się z długotrwałym albo trwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda. Mając natomiast na uwadze rolę zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze, aby stanowiło ono odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie było nadmierne. Uwzględnił w tym zakresie brak hospitalizacji, charakter i okres leczenia (leczenie wyłącznie ambulatoryjne), fakt i czas noszenia kołnierza ortopedycznego, zakres doznanych obrażeń i ich skutki, pomyślnie wyniki leczenia i dobre rokowania na przyszłość oraz wiek powoda.

Tym samym Sąd rozpoznając przedmiotową sprawę wziął pod uwagę rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, jakich powód doznał w związku z wypadkiem, skutki odniesionych obrażeń oraz okoliczność, że pozwany odmówił mu wypłaty zadośćuczynienia. Uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 10.000 zł. Dlatego też ją zasądził, uwzględniając żądanie pozwu w całości.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł, że powód w 10% przyczynił się do powstania szkody, gdy zatrzymał pojazd w niedozwolonym miejscu.

Bezpośrednio przed zdarzeniem powód z uwagi na awarię samochodu zatrzymał go na zakazie zatrzymywania się i postoju, łamiąc tym samym przepisy prawa drogowego i dopuszczając się wykroczenia, za co został ukarany mandatem karnym.

Kwestia przyczynienia się poszkodowanego uregulowana została w art. 362 k.c., który stanowi, że jeżeli przyczynił się on do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub powiększenia szkody ma miejsce, jeśli jego zachowanie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem szkody lub powiększeniem jej rozmiarów. W niniejszej sprawie nie sposób w zachowaniu powoda dopatrzeć się znamion uzasadniających uznanie jego przyczynienia do powstałej szkody, nawet w wysokości 10%. Strona pozwana nie wykazała adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem powoda, a samym wypadkiem, skupiając się jedynie na bezspornym fakcie naruszenia przez powoda zasad ruchu drogowego. Skutek w postaci wypadku był o tyle niezależny od zachowania powoda, że kierujący F. (...), gdyby był trzeźwy i prawidłowo obserwował drogę mógł uniknąć najechania na pojazd powoda. Całkowicie bezzasadna jest teza stawiana przez pozwaną jakoby z samego naruszenia zasad ruchu drogowego przez zatrzymanie pojazdu w miejscu niedozwolonym powód doprowadził do zaistnienia wypadku. Nie wystarczy, aby zachowanie poszkodowanego pozostawało w jakimkolwiek związku przyczynowym z wypadkiem, ani nawet by było koniecznym elementem pewnego ciągu zdarzeń, ale by normalnym skutkiem jego działania czy zaniechania było zaistnienie wypadku. Byłoby tak jedynie wtedy, gdyby powód zatrzymał pojazd w momencie, w którym kierujący F. (...), trzeźwy, nie byłby w stanie zahamować ani wykonać prawidłowo manewrów obronnych unikając zderzenia. W konsekwencji powyższych ustaleń brak jest podstaw do przyjęcia przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Stosownie do art. 481§1 i 2 k.c., wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzacyjnego wysokość należnego powodowi świadczenia, gdzie odsetki liczy się od daty wyrokowania. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 k.c.). W wypadku opóźnienia dłużnika, wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowego spełnionego świadczenia pieniężnego. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika. Dłużnik popada w opóźnienie - według zasady określonej w art. 455 k.c. - jeśli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Wymagalność zadośćuczynienia i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu chyba, że wcześniej był wzywany do zapłaty. (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 23 lipca 1998 r., I ACa 343/97, OSA 1999/1/2). Natomiast w myśl art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Powód reprezentowany przez pełnomocnika pismem z dnia 17 czerwca 2014 r. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. Zgłoszenie wpłynęło do (...) SA w dniu 20 czerwca 2014 r. Powód zażądał zaś odsetek od kwoty 5.500 zł od dnia 25 lipca 2014 r. Sąd uwzględnił roszczenia odsetkowe zgodnie z żądaniem pozwu z uwagi na treść art. 321 kpc. Natomiast od kwoty 4.500 zł powód żądał odsetek od daty wniesienia pisma procesowego rozszerzającego żądanie pozwu. Natomiast odsetki od tej kwoty należą się od dnia następnego od daty doręczenia pozwanemu odpisu tego pisma. Odpis pisma procesowego powoda doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 10 lutego 2016 r. Dlatego też Sąd zasądził odsetki od tej kwoty od dnia następnego.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 5.500 zł od dnia 25 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, od kwoty 4.500 zł od dnia 11 lutego 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1 sentencji wyroku) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 sentencji wyroku).

Na koszty procesu w przedmiotowej sprawie złożyły się: opłata sądowa w kwocie łącznej kwocie 500 zł (275 zł + 225 zł) obliczona zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 maja 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), koszty opinii biegłego sądowego w wysokości 435 zł, obliczone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określenia stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz.U. poz. 518) oraz koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 1.217 zł obliczone zgodnie z §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz art. 1 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 86, poz. 960 ze zm.). Powód uiścił w trakcie procesu kwotę 500 zł zaliczki na poczet opinii biegłego.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z wynikającą z art. 98 kpc zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.152 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3 sentencji wyroku).

SSR Katarzyna Górna-Szuława